

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 74

Sobota 20 września 1947 r. Charbin.

Cena 40 Yuan

„W 1945—1946 r. Polska nie mogła żywić się bez pomocy zewnętrznej. W 1949 r. Polska będzie mogła wywozić znaczne ilości produktów żywności zagranicę.”

(Z przemówienia P. Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta o trzechletnim planie.)

哈爾濱波蘭民主日報

Odezwa Bloku Demokratycznego

W trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego, Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronictwo Ludowe, Stronictwo Demokratyczne,—cztery partie stanowiące Blok Demokratyczny, który przy wyborach do Sejmu uzyskał 80,1 procentu ogólnej liczby głosów, i posiada w Sejmie 416, na ogólną liczbę 444 posłów,—ogłosiły wspólną odezwę do narodu polskiego.

«Dnia 22 lipca 1944 roku, naszych politycznych, ekonomicznych i kulturalnych sił, tworzymy i umacniamy nasz autorytet na międzynarodowej arenie. Nasi prawdziwi przyjaciele traktowali nas od pierwszej chwili jako równi równych, a tych którzy nie nauczyli się tego czynić, uczymy i nauczymy pamiętać, że czasy beków, rydów śmigłych, sławojów i innych inspiratorów intryg międzynarodowych minęły na zawsze.»

«Manifest PKWN jest dzisiaj—opiewa dalej odezwa—nie archiwalnym dokumentem, nie świstkiem papieru, lecz wyrazem istotnej treści niezależnego państwa. Jest on urzeczywistniony w setkach fabryk i przedsiębiorstw, w szumie turbin, w dymie pieców hutniczych, będących własnością nie kupki cudzoziemskich finansistów, lecz własnością Państwa i Narodu Polskiego. Manifest Lipcowy to dzisiaj wolna od obszarników ziemia, zagospodarowana przez chłopów polskiego. To Ziemie Zachodnie. To wybrzeże Bałtyku. To planowa ekonomika, zabezpieczająca kraj przed kryzysami i wstrząsami. Manifest—to odrodzone Wojsko Polskie, będące dumą całego narodu polskiego.»

Podkreślając zaszłe ogromne przemiany społeczne, w rezultacie których w ciągu ostatnich trzech lat kierownictwo fabryk, przedsiębiorstw i innych dziedzin życia państwowego, objęli przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji pracującej, odezwa wskazuje, że uwięzieniem zwycięstwa demokracji były wyniki wyborów sejmowych.

«Budując Polskę, umacniając jedność narodową państwa, wielkość i potęgę

«Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, którego żołnierze, wspólnie z żołnierzami polskimi, krwią swoją założyli podwaliny naszej niepodległości, stał się naszym wypróbowanym, prawdziwym sojusznikiem, sojusznikiem nie z nazwy i nie z not dyplomatycznych, lecz sojusznikiem w czynach.»

«Jedność krajów słowiańskich—brzmi dalej odezwa,—nasze sojusznicze stosunki z Czechosłowacją i Jugosławią, są świadectwem naszego ogromnego wkładu w dzieło jedności postępowej Europy. Europy zjednoczonej świadomością własnej godności i własnej siły. Umacniając jedność słowiańską ani na chwilę nie zapominamy, że stanowimy wraz z naszymi sojusznikami nierozdzielną część Europy, na przestrzeni od Uralu do Tamizy. Walczyliśmy i będziemy walczyli przeciwko wszelkim próbom utworzenia sztucznych przeszkód pomiędzy narodami Europy.»

«Dobrze pamiętamy tragiczną przeszłość i grozę wojny i nie pozwolimy nikomu skierować Polski na drogę beków i rydów śmigłych, na drogę nowego Monachium.»

«Dobrze pamiętamy tragiczną przeszłość i grozę wojny i nie pozwolimy nikomu skierować Polski na drogę beków i rydów śmigłych, na drogę nowego Monachium.»

Jak obchodziła stolica trzecią rocznicę Odrodzenia Polski

Z Warszawy donoszą, że Święto Odrodzenia Polski obchodzono uroczystość w całym kraju. Już w przeddzień święta, dnia 21 lipca, na ulicach miast i wsi powiewały sztandary narodowe. Na wielkich transparentach wypisane były hasła wzywające do odbudowy kraju, do umocnienia jednolitego frontu klasy robotniczej, do walki za pokój, postęp i demokrację. Na Dolnym Śląsku świętowano w 2.745 wsiach. Z ogromnym zapalem świętowano w woj. Poznańskim. Wielkie demonstracje odbyły się w woj. Łódzkim, Lubelskim, Rzeszowskim i innych.

W przeddzień święta we wszystkich dzielnicach Warszawy odbyły się wielkie zebrania poświęcone tej rocznicy. Późnym wieczorem, wielkie tłumy ludu, kolumny organizacji młodzieżowych i Wojska Polskiego z prezydentem stolicy Tolwińskim na czele, zebrały się u mogiły Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńców, ogromny pochód z orkiestrami i płońcymi pochodniami przeszedł przez ulice stolicy.

W dzień święta narodowego został w Warszawie, w obecności premiera J. Cyrankiewicza, otwarty dla ruchu nowy, duży żelazny most kolejowy na Wiśle, ukończony przed wyznaczonym terminem. Szereg osób, zatrudnionych przy budowie mostu otrzymało odznaczenia i nagrody.

Na Placu Zwycięstwa (dawny Plac Saski, Red.) odbyła się tegoż dnia uroczystość przekazania przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca, ministrowi rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kociłowi, p i e r w s z y c h traktorów polskiej konstrukcji, wykonanych w zakładach „Ursus” w Warszawie. Jak oświadczył minister Minc, do końca b. r. wykonanych będzie 300 trak-

torów, w 1948 roku—1.200, a w 1949 roku produkcja miesięczna wynosić będzie 200 traktorów.

W związku z opublikowanymi w tym dniu wielkimi osiągnięciami polskiego przemysłu Prezydent R. P. Bolesław Bierut odznaczył orderami szereg kierowników przemysłu, inżynierów, techników i robotników.

Na uroczystej akademii poświęconej 3 rocznicy Odrodzenia Polski byli obecni członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele społeczeństwa.

Na wszystkich placach i w parkach stolicy odbyły się zabawy ludowe.

Wieczorem odbyło się oficjalne przyjęcie u premiera J. Cyrankiewicza.

Artykuł premiera Józefa Cyrankiewicza

„Robotnik” poświęca świętu Odrodzenia Polski szereg artykułów. W jednym z nich premier J. Cyrankiewicz oceniając znaczenie Manifestu Lipcowego zaznacza, że Manifest wyrósł z walki ludu polskiego z reakcją i z wojny narodów przeciwko faszyzmowi. Premier Cyrankiewicz podkreśla, że zasadnicze postulaty tego Manifestu, które zostały przez naród polski zrealizowane w ciągu ostatnich trzech lat, to sojusz ze Związkiem Radzieckim, przeprowadzenie reformy rolnej, unarodowienie przemysłu i polityka rządu, opierająca się na współpracy demokratycznych partii. Premier podkreślił wielkie, historyczne znaczenie umocnienia jednolitego frontu klasy robotniczej.

«Tylko dalsza konsekwentna realizacja Manifestu Lipcowego—powiedział premier Cyrankiewicz—stworzy w przyszłości konkretną siłę i wielkość niepodległej Polski Ludowej».

Artykuł wicepremiera Wł. Gomułki

Gazeta „Głos Ludu“ zamieściła artykuł wicepremiera i ministra Ziemi Zachodnich Władysława Gomułki,

«Po raz pierwszy w naszej historii—pisze wicepremier—budujemy państwo służące ludowi i broniące jego interesów. W tym jest właśnie zasadniczy sens i znaczenie święta narodowego 22 lipca.

Historia narodzenia się Polski Ludowej, jest przede wszystkim historią walki obozu demokratycznego z siłami reakcji i faszyzmu, nie przebiegającymi w środkach dla odzyskania utraconej władzy.»

Wicepremier Gomułka zaznaczył, że polska demokracja uczyniła podstawą swojej polityki zagranicznej sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim i że ta zasadnicza linia polityki zagranicznej polskiej demokracji w ciągu ostatnich lat wytrzymała wszelkie próby.

«Od chwili kiedy kierow-

nicze koła anglo-saskich opiekunów naszej reakcji—pisze wicepremier—prowadzą politykę skierowaną przeciwko żywotnym interesom Polski, Związek Radziecki nie na słowach, ale w rzeczywistości dowiódł, że jest szczerym przyjacielem Polski Ludowej, dowiódł, że nasza narodowa i

państwowa niezależność, że nasz rozwój i siła, leżą w jego własnych podstawowych interesach.»

«Polska—pisze dalej wicepremier—nigdy nie zgodzi się i nie poprze linii, prowadzącej ku odbudowie niemieckiego imperializmu.»

Na zakończenie wicepre-

mier Gomułka podkreślił konieczność umocnienia silnego frontu klasy robotniczej, umocnienia współpracy pomiędzy wszystkimi demokratycznymi partiami Polski, koniecznej dla realizacji ogromnych zadań, wynikających z trzyletniego planu odbudowy gospodarki narodowej.

Międzynarodowe Targi w Gdańsku

W pierwszych dniach sierpnia b.r. zostały otwarte Międzynarodowe Targi w Gdańsku, w których bierze udział dziewięć państw.

W uroczystym otwarciu Targów wzięli udział wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka, minister Obrony Narodowej marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, członek rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego i wiele gości.

Wicepremier Wł. Gomułka otwierając targi wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że otwarcie Międzynarodowych Targów w Gdańsku jest doskonałą ilustra-

cją współczesnej polskiej ekonomicznej i politycznej rzeczywistości. «Dzięki ogromnej pracy polskich robotników i inżynierów—oświadczył premier—a także dzięki pomocy Związku Radzieckiego, zniszczone przez Niemców polskie wybrzeże ożyło na nowo. Do końca 1945 roku przeładunek w dwóch największych polskich portach—Gdańsku i Gdyni—wynosił 166 tysięcy ton, a obecnie przekroczył 1 milion ton, co wynosi 70 procent stanu przedwojennego. Polska może być dumna z takich faktów jak zawarcie umów handlowych z 20 państwami i możli-

wość utrzymywania stosunków handlowych z 27 państwami. Od 1945 roku do chwili obecnej do portów Gdańsk i Gdynia przybyło 7.500 statków pod różnymi flagami. Szybko rozwijają się polskie linie okrętowe.» Wicepremier Gomułka podkreślił w dalszym ciągu swego przemówienia, że Gdańsk połączony wodną arterią Wisły z całym krajem, jest centralnym polskim portem. «Naród polski—powiedział wicepremier—może być dumny z rezultatów swojej pracy. Z uczuciem zadośćuczynienia przyjęliśmy do wiadomości uznanie, które w swoim raporcie wyraził, wo-

Życie kulturalne w współczesnej Polsce²⁾

Wydawcy

Zawodowi wydawcy zjednoczyli się w specjalnej organizacji—„Rada Książki“. W czasie okupacji uległo zniszczeniu 60 procent drukarni, tak że wydawanie książek jest rzeczą nie łatwą. Tym nie mniej wydawnictwa powstają na nowo. Poważną w tej sprawie rolę odegrała założona w październiku 1944 roku spółdzielnia „Czytelnik“. W listopadzie 1946 roku przedsiębiorstwa tej spółdzielni drukowały 12 gazet z miesięcznym nakładem 22 miliony egzemplarzy. „Czytelnik“ zorganizował sprzedaż książek w całym kraju. Spółdzielnia „Czytelnik“ wydała w ciągu ostatnich trzech lat 186 książek, w tej liczbie 120 nowych, o ogólnej liczbie 3 miliony 800 tysięcy egzemplarzy. Nakład niektórych książek był 10 razy większy od przeciętnych przedwojennych nakładów. Na przykład książka Seweryny Szmaglewskiej „Dym nad Birkenau“ wyszła w 35 tysiącach egzemplarzy. Andrzejewskiego „Noc“—w 25 tysiącach egzemplarzy.

Inne wielkie wydawnictwo „Książka“ zajmuje się głównie powtórny wydaniem literatury pięknej, co wobec opustoszczeń uczynionych przez hitlerowców w bibliotekach, ma wielkie znaczenie. „Książka“ wydała w 1946 roku i w pierwszym kwartale 1947 roku 214 książek o ogólnym nakładzie 3 miliony 800 tysięcy egzemplarzy. Wznowić działalność znana w Polsce firma wydawnicza „Arcta“ istniejąca od 110 lat. Nakładem Arcty ukazują się szeregi ciekawych wydawnictw jak np.: «Biblioteka nauki w Polsce», «Popularna biblioteka odbudowy», słowniki, encyklopedie.

Oprócz tego istnieje jeszcze cały szereg wydawnictw społecznych, państwowych i prywatnych. W 1946 roku wszystkie wydawnictwa wydały razem 3.248 książek. W maju bieżącego roku otwarta została w Łodzi pierwsza powojenna Ogólnopolska Wystawa Książek na której wydawnictwa polskie pokazały piękne osiągnięcia. Wystawiono 2.500 książek o ogólnym nakładzie 30 milio-

nów egzemplarzy, wydanych w 1946 roku i w pierwszym kwartale 1947 roku.

Teatry

Śród warszawskich ruin jest kilka teatrów. Wciśnięte pomiędzy ściany na wpół zburzonych gmachów, skromne sale teatralne są codziennie przepelnione. W Polsce są czynne cztery teatry państwowe: Teatr Państwowy w Warszawie, Teatr Wojacki Polskiego w Łodzi, Państwowy Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach, Państwowy Teatr w Poznaniu. Oprócz tego jest w Polsce 30 teatrów zawodowych, 20 teatrów młodego widza, i 40 teatrów lepszych zespołów amatorskich. Utworzenie 12 teatralnych i baletowych szkół było rzeczą ważną, gdyż siły artystyczne poniosły w związku z okupacją hitlerowską i działaniami wojennymi, ogromne straty.

Po raz pierwszy w historii polskiego teatru w 1946 roku w Warszawie została zorganizowana Wyższa Państwowa Szkoła Teatralna pod kierownictwem znanego reżysera Leona Szylera, by-

tego reżysera Teatru Polskiego w Warszawie w okresie przedwojennym. Wobec braku pomieszczeń w Warszawie szkoła tymczasowo znajduje się w Łodzi. Drugą państwową szkołę teatralną otwarto w Krakowie. Wydawane są trzy czasopisma teatralne: «Teatr», «Teatralna Łódź» i «Listy z Teatru».

Jak donosi czasopismo «Teatr» w sezonie 1946-1947 roku pierwsze miejsce w repertuarze teatrów zajmują klasyki: Słowacki i Fredro. Z rosyjskich autorów największym powodzeniem cieszy się Gogol. «Rewizor» był wystawiany w 6 miastach. Powodzeniem cieszą się również sztuki zachodnio-europejskie i amerykańskie autorów.

Muzyka

Sale koncertowe w Polsce są zawsze przepelnione. Jest kilka państwowych orkiestr symfonicznych—w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Toruniu, Lublinie, Bydgoszczy, występujących pod kierownictwem znanych dyrygentów: G. Fitelberga, Z.

bec naszych osiągnięć ekonomicznych, amerykański przedstawiciel pułkownik Harrison.»

«Na tle raportu płk. Harrisona, odmowa udzielenia pomocy Polsce jest jaskrawym dowodem, że nasza decyzja niebrania udziału w konferencji paryskiej była słuszną. Gdyby inicjatorzy tej konferencji kierowali się dążeniem okazania pomocy Europie w odbudowie

jej ekonomiki i tym samym umocnienia pokoju, to powinni oni byli pomóc przede wszystkim Polsce.»

«Dążąc do rozwoju ekonomicznych stosunków z innymi krajami — powiedział na zakończenie wicepremier Gomułka — rząd polski nigdy nie prowadził i nie zamierza prowadzić w przyszłości takiej polityki, która mogłaby ujemnie wpłynąć na sytuację Polski.»

Bieżące zagadnienia polskiej ekonomiki

Uplętnęło z górą pół roku od czasu wyborów sejmowych, które dały pełne zwycięstwo polskiej demokracji. Premier J. Cyrankiewicz w swoim przemówieniu na ostatniej sesji sejmowej podkreślił, że w tym okresie siły demokratycznego bloku jeszcze bardziej okrzepły, w obozie zaś polskiej reakcji dezorganizacja wzmagają się.

W szeregach partii Mikołajczyka nastąpił rozłam. Część jej kierownictwa wyszła z partii i utworzyła swoją własną grupę „PSL-

lewica“ z Wyciechem i Niecką na czele. Mikołajczyk stracił swoje pozycje w organizacji młodzieży chłopskiej „Wici“, na zjeździe której wybrano nowe, demokratyczne kierownictwo. Na Dolnym Śląsku dnia 30 lipca b. r. przestała istnieć ostatnia organizacja PSL, gdyż jedyna istniejąca tam ostatnio organizacja w miejscowości Złotoryja, na odbytym zjeździe powiatowym, uchwaliła rozwiązać się.

Osiągnięcia demokratycznego rządu i bezsprzeczna stabilizacja życia politycz-

nego zmusiły terrorystyczne podziemie do zrezygnowania z walki przeciwko demokratycznej Polsce. Ponad 50 tysięcy członków podziemnych antyrządowych organizacji skorzystało z ogłoszonej przez rząd amnestii. Obóz demokratycznej Polski reprezentuje obecnie imponującą siłą. Związki zawodowe jednoczą w swoich szeregach ponad 2 miliony ludzi, liczba członków Polskiej Partii Robotniczej osiągnęła 800 tysięcy, członków Polskiej Partii Socjalistycznej — 500 tysięcy. Szybko rozwija się Związek Samopomocy Chłopskiej, liczący ponad 1 milion członków. Zwiększa się ilość członków Stronnictwa Ludowego. Krzepnie jedność robotnicza i jedność robotników z chłopami.

Byli w Polsce ludzie, którzy wobec osiągnięć demokracji, sądzą, że walka z siłami reakcji jest zakończona. Fakty jednak przeczą temu. Reakcyjniści, którzy ponieśli klęskę w otwartym boju, tj. przy wyborach sejmowych, próbują

działać inną drogą. W szczególności czynią oni wysiłki ażeby zrujnować ekonomiczne podstawy państwa i podważyć zaufanie ludności do ekonomicznej polityki rządu.

Unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu pozabawiło polskich kapitalistów ekonomicznej podstawy. Wyparte z przemysłu i z rolnictwa sfery kapitalistyczne podążyły w kierunku handlu.

(Cdn.)

TYMCZASOWY KOMITET ZAPRASZA WSZYSTKICH RODAKÓW. A SZCZEGÓLNIJ MŁODZIEŻ DO PRZYBYCIA W SOBOTE DZIA

4 października b. r.

O GODZ. 5 P.P. DO LOKALU BYŁEGO ST. „GOSPODA POLSKA“

NA POGADANKĘ

p. t.

ZWYCIĘSTWO
SŁOWIAŃSZCZYNY

którą odbędzie
p. Feliks Gołko.

— — WSTĘP WOLNY. — —

Bierdajewa, Z. Latoszewskiego, K. Wilkomirskiego. Polscy kompozytorzy i artyści-wykonawcy cieszą się wielkim uznaniem i po za granicami Polski. Śpiewaczkę Ewę Bandrowską-Turską znają w Związku Radzieckim. We Francji, w Anglii, Szwecji, Danii i Norwegii, z dużym powodzeniem występował dyrygent Fitelberg i skrzypaczka Umińska. Na międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie otrzymali nagrody: młoda skrzypaczka Wanda Wilkomirska i śpiewaczka Irena Lewińska. Dużym powodzeniem cieszyła się współczesna muzyka polska na festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa współczesnej muzyki w Londynie, gdzie wykonany został koncert kompozytora Romana Palastery i kwartet smyczkowy J. Fitelberga.

Należy podkreślić takie wydarzenie w polskim życiu teatralnym jak wystawienie opery «Chłopska krew», napisanej przez chłopów Władysława Kurbiela i Alojzego Łazarka. Opera była wystawiona w Jeleniej Górze na Dolnym Śląsku, przez amatorskie siły chłopskie.

Ośrodkiem amatorskiej

działalności muzycznej jest Narodowy Instytut Muzyczny w Łodzi.

Film

Pierwszy powojenny film polski, który ukazał się na początku b. r. na ekranach «Zabronione piosenki», opowiada nam o tym jaką rolę grała dla narodu muzyka w ciemnicy hitlerowskiej okupacji. Ryzykując życiem, miłośnicy muzyki urządzali koncerty w prywatnych mieszkaniach. Potężne akordy Szopena dawały natchnienie wojownikom za wolność. Zabronione pieśni śpiewał cały naród. Warszawscy chłopcy uliczni śpiewali S-Sowcom antihitlerowskie piosenki pod samym nosem.

Należy przyznać, że polskie filmy przed wojną stały na niskim poziomie — pisze korespondent z Warszawy a teraz w tej dziedzinie, w bardzo krótkim czasie uczyniono znaczne postępy. Na międzynarodowym festiwalu w Cannes w 1946 roku odznaczony został polski naukowy film krótkometrażowy, pokazujący jak się wydobywa sól w Wieliczce.

W ciągu ostatnich 2 ch lat wypuszczono 39 krótko i średniometrażowych filmów.

Najlepsze z nich, obok „Wieliczki“ to „Odra do Bałtyku“ i „Suita Warszawska“.

Na początku 1945 roku mieliśmy w Polsce zaledwie 19 kin, obecnie mamy ich 500. Wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu filmowego ma założenie w Łodzi pierwszej fabryki aparatów kinowych.

Rozwój życia kulturalnego

Przytoczone cyfry i fakty należy brać pod uwagę licząc się z tymi trudnościami jakie przeżywa opustoszona przez hitlerowców Polska. Ale i w tych trudnych warunkach życie kulturalne narodu polskiego nie tylko się odbudowuje, lecz rozwija się ono, idzie naprzód, wznosi się do rozkwitu.

Nie jest to zjawisko przypadkowe. Wywołane zostało ono gruntownymi przemianami, które zaszły w kraju na skutek powstania i umocnienia się prawdziwie demokratycznego ustroju. W warunkach Polski przedwojennej na wprost faszystowskiej, kultura, nauka, oświata nie były własnością mas ludowych. Tylko pogrom faszystwu i głębokie społeczno-ekonomiczne zmiany, które zaszły w Polsce, otwały dro-

gę do wszechstronnego rozwoju społeczno-politycznego i kulturalnego życia kraju.

Hitlerowska okupacja, która przyniosła narodowi niewymowne cierpienia, do głębi poruszyła polską inteligencję. Były to lata gruntownego sprawdzania charakterów ludzkich. Ciężkie doświadczenia tych lat kierowały pisarzy polskich do analizy i badania sił kierujących rozwojem społecznym.

Powojenna literatura

Większość pisarzy polskich znalazła się w obozie walczących za wolność narodu. Wielu zginęło jak na przykład poeta Stanisław Rogowski, pisarz i krytyk Boy-Żeleński, Leon Pomieński i wielu, wielu innych. Wielu przeszło przez piekło obozów — koncentracyjnych jak na przykład Tadeusz Hołuj, Dygat, Szmaglewska, Dobaczewska. Inni, którzy się znaleźli zagranicą oddali swoje pióra dziełu wyzwolenia Ojczyzny. Po wyzwoleniu Polski do szeregów aktywnych orędowników odbudowy kraju i budowy nowej, demokratycznej Polski przystąpili znakomitsi pisarze: Broniewski, Tuwim, Morcinek, Prószyński. (Dn.)

SPRAWY MIEJSCOWE

O NASZEJ SZKOLE

W nowym, czystym i ładnym lokalu rozpoczęły się lekcje w naszej szkole. Do niższych klas przybyło co prawda trochę dzieci, ale jest to jeszcze nie wszystko. Jeszcze nie wszystkim rodzicom przemówiło do przekonania wezwanie Tymczasowego Komitetu. Jeszcze jest dosyć poważna ilość dzieci, które są albo w szkołach niepolskich, albo się wcale nie uczą.

Jak nam wiadomo, Tymczasowy Komitet nie ograniczając się do wydania ogólnego apelu do wszystkich rodziców (Komunikat Nr 11), wystosował ostatnio imienne wezwania do tych rodziców, którzy na apel Komitetu nie zareagowali.

Sądzimy, że opinia publiczna całej kolonii polskiej potraktuje z pełnym uznaniem wszelkie przedsięwzięte przez Tymczasowy Komitet dalsze kroki, mające na celu oddziaływanie na tych „opornych” rodziców, którzy nie zechcą dobrowolnie spełnić swego obowiązku obywatelskiego.

Kierunek i poziom wychowania i nauki

W ślad za dokonany znacznym wysiłkiem finansowym aby doprowadzić do porządku lokal szkolny, musi być dokonany dalszy, jaknajwiększy, zbiorowy wysiłek aby w szkole naszej zapanował taki sam kierunek wychowania, taki sam duch postępu i demokracji, jaki panuje teraz w szkołach w Polsce.

Wobec braku normalnego połączenia pocztowego z Polską, które widocznie z przyczyn obiektywnych, nie mogło być dotychczas przywrócone, wszelkie nasze, blisko dwa lata trwające usiłowania aby otrzymać z Polski nowe programy i podręczniki, niestety, jak dotychczas nie odniosły jeszcze rezultatu.

Stan taki nakłada na Tymczasowy Komitet, na dyrekcję szkoły i na wszystkich nauczycieli wielką odpowiedzialność, z której wynikają poważne obowiązki uczynienia z własnej inicja-

tyw, nie czekając na instrukcje władz polskich, wszystkiego co jest potrzebne, aby młodzież nasza była wychowana i kształcona w duchu zasad nowej demokratycznej Polski.

W tej dziedzinie jest do zrobienia doprawdy bardzo dużo. Musimy sobie jasno zdać sprawę, że nie tylko przedwojenne podręczniki historii i literatury mają nastawienie niezgodne z panującymi w Polsce postępowymi i demokratycznymi tendencjami. Musimy sobie też uprzytomnić, że nastroje profaszystowskie, panujące w Polsce przedwojennej były silne i wywierały nie mały wpływ na nasze szkolnictwo.

Wyraz „profaszyzm” jest u nas niepopularny i nie lubiany, szczególnie przez miejscowych naszych reakcjonistów, ale nazywając rzeczy po imieniu, niezależnie od tego czy to się podoba lub nie, musimy stwierdzić, że na przykład tendencje antyukraińskie, antybiałoruskie, antyżydowskie i antylitewskie, które w Polsce przedwrześniowej panowały, były tendencjami profaszystowskimi, nie z demokracją i postępowaniem nie mającymi wspólnego. Echa tych nastroi tkwią jeszcze w niejednej głowie i walka z nimi na terenie szkoły musi być naszym wkładem w dzieło walki z resztkami żyjącego jeszcze faszyzmu.

Poziom nauki w szkole musi być podniesiony do najwyższego, w naszych warunkach możliwego stanu. Musi to być zrobione, chociażby ze względu na to, że wcześniej czy później, przeważająca większość kolonii polskiej powróci do kraju. Po przyjeździe do Polski nie powinno się okazać, że nasza młodzież mniej umie od młodzieży uczącej się w kraju.

W związku z podniesieniem poziomu nauki, musi też być do najwyższego poziomu podniesiona dyscyplina szkolna.

W SPRAWIE OPODATKOWANIA

Tymczasowy Komitet biorąc na siebie odpowiedzialność za to, iż dalszy rozwój

życia społecznego kolonii polskiej odbywać się będzie w myśl zasad, którymi kieruje się nasz obecny rząd, ogłosił, że w pierwszym rzędzie będzie się troszczył o normalne funkcjonowanie szkoły, o szerzenie wiedzy i prawdy o Polsce społecznej, i o ożywienie kulturalno-oświatowe.

Dla wypełnienia powyższych zadań, oraz na utrzymanie schroniska Polskiego Towarzystwa Dobroczynności potrzebna jest miesięczna pewna suma pieniężna, której wielkość określił Tymczasowy Komitet przy współudziale powołanej przez siebie Obywatelskiej Komisji Finansowej. Dla uzyskania zaś tej sumy, pokrywającej społeczne potrzeby kolonii polskiej, wprowadził Tymczasowy Komitet nowe opodatkowanie wszystkich obywateli polskich, którego wymiar określa przy udziale Obywatelskiej Komisji Finansowej.

Pomimo wszelkich starań aby opodatkowanie było wymierzone o ile możności jak najsprawiedliwiej, można już z góry przewidzieć, że zajdą pewne omyłki przy określaniu możliwości płatniczych poszczególnych obywateli. W istniejących ogólnych warunkach życia miejscowego omyłki takie będą nieuniknione i będą one polegały w równej mierze na zbyt małym, jak i na zbyt wielkim wymiarze opodatkowania.

Można mieć prawie zupełną pewność, że tylko niezliczona ilość osób zgłosi się do Komitetu oświadczając, iż otrzymała zbyt mały wymiar opodatkowania, tak samo jak możemy być pewni, że nikt z pośród tych, którzy uznają, że wyznaczono im zbyt wysokie opodatkowanie nie omieszką zgłosić odwołania. Oczywiście, że prawo odwołania się przysługuje każdemu i Tymczasowy Komitet ogłosił, że gotów jest rozpatrzyć wszelką uzasadnioną reklamację.

Chodzi więc tylko o to aby reklamacje były uzasadnione.

Każdy kto uzna, że wyznaczono mu zbyt wysokie opodatkowanie, zanim wnie- sie odwołanie powinien prze-

de wszystkim dobrze rozważyć czy jego reklamacja jest doprawdy uzasadniona. Każdy kto jest codziennie syty i ma pewność, że w zimie nie zamarznie, zanim wnie- sie reklamację, niech się zastanowi nad realną wartością wyznaczonej mu sumy opodatkowania miesięcznego, niech pomyśli ile za tę sumę można kupić funtów chleba lub flaszek mleka.

POGADANKI O POLSCE

Pogadanka poświęcona reformie rolnej, która odbyła się dnia 6 września br. nie zgromadziła takiej ilości słuchaczy, jaka powinna była zdaniami naszym przyjść. Sądzimy, że powinno było przyjść znacznie więcej ludzi, aby dowiedzieć się jaki ustrój rolny posiada Polska współczesna.

Pogadanka o reformie rolnej będzie dnia 21 b. m. powtórzona w klubie cukrowni w Aszyche.

Dzisiejsza pogadanka, poświęcona będzie trzyletniemu planowi odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, uchwalonemu przez Krajową Radę Narodową w dniu 21 września 1946 r.

Następna pogadanka, która odbędzie się za dwa tygodnie, dnia 4 października, poświęcona będzie przeglądowi walk narodów słowiańskich przeciwko zalewowi garmańskiemu i współpracy Słowiańszczyzny w dziele utrwalenia pokoju międzynarodowego.

ODBIERAJCIE PASZPORTY!

Wiele osób, które wypełniły kwestionariusze i oddały polskie paszporty dla rejestracji, nie zgłasza się w wyznaczonym terminie po ich odbiór.

Tymczasowy Komitet prosi aby nie utrudniać mu pracy i wzywa do przestrzegania wyznaczonych terminów odbioru.

Z ASZYCHE

Jak się dowiadujemy, dzięki inicjatywie Tymczasowego Komitetu, kolonia polska w Aszyche będzie miała znowu możliwość uczenia dzieci w języku ojczystym. Nauczycielka będzie opłacana przez fabrykę.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 4 PAŹDZIERNIKA